Nr 43. Kraków, Piątek 20. Lutego 1914. Rok XXXIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pokrycie deficytu w budżecie krajowym.

(Telefonem).

Lwów, 20 lutego.

Dzień wczorajszy wypełniły obrady dwóch najważniejszych komisyj sejmowych: budżetowej i szkolnej.

Komisya budżetowa kontynuowała wczoraj po południu debatę generalną nad położeniem finansowem kraju i pokryciem deficytu w zamknięciu rachunkowem za rok 1913 i w budżecie kraj. na rok 1914.

Pierwszy przemawiał bardzo obszernie poseł Kutowski, który wykazywał niemożliwość pokrycia niedoboru przez nowe podwyższenie dodatków do podatków, a zalecał szeroką operacyę kredytową na rynkach zachodnich.

Poseł Głąbiński wykazywał również niemożliwość podwyższenia dodatków do podatków i wadliwość z punktu widzenia racyonalnej polityki krajowej, proponowanego przez Wydział krajowy podwyższenia dodatków do podatków o 24 hal. za r. 1913 i 12 hal. za rok 1914. Źródła z małego planu finansowego oblicza mówca znacznie wyżej, jak Wydział krajowy i liczy na wyższy efekt z opłat szynkarskich.

Pos. Krzysztofowicz oświadcza się za pokryciem niedoboru w drodze pożyczki i za opłatami szkolnemi.

Pos. Niezabitowski oświadcza się za opłatami szkolnemi, a nawet za podwyższeniem ich do 4 koron, oświadcza jednak, że niedobór za rok 1913 należy pokryć w drodze pożyczki, a niedobór za rok 1914 dodatkami do podatków. Dochody z opłat szynkarskich oblicza wyżej jak Wydział krajowy, nawet do 10 milionów koron.

Pos. Hupka oświadcza się za pokryciem niedoboru w drodze dodatków do podatków i za opłatami szkolnemi. Dalej oświadcza się mówca za dodatkiem drożyźnianym dla nauczycieli, regulacye płac nauczycieli, jednak radzi przekazać nowemu Sejmowi z tem, by stworzył pewnego rodzaju junctim między regulacyą płac a opłatami szkolnemi.

Pos. Kędzior żąda restytucyi skreśleń, jakie Wydział krajowy poczynił za rok 1913 w dziale rolnictwa, zarzuca Wydziałowi krajowemu, że gorzej obszedł się z rolnictwem, jak z przemysłem. Żąda wstawienia do budżetu na rok 1914 kwoty 1 miliona koron na zapomogi z powodu klęsk elementarnych.

Poseł Dambski, jako członek Wydziału krajowego, sądzi, że Sejm ten powinien dać linie wytyczne co do gospodarki finansowej przyszłemu Sejmowi, aby ten przyszły Sejm strzegł równowagi finansowej, inaczej kraj popadnie w zawisłość finansową, a tem samem i polityczną od rządu. Mówca żąda zreformowania opłat szynkarskich i spodziewa się po nich znacznie większych dochodów.

Poseł Krzeczunowicz nie zapatruje się tak optymistycznie na przybytek dochodów z małego planu finansowego. Jest za opłatami szkolnemi, sprzeciwia się jednak opłatom szpitalnym, gdyż pogorszyłoby to stan sanitarny.

Poseł Biały sprzeciwia się energicznie opłatom szkolnym.

Na tem posiedzenie przerwano. Dalszy ciąg dzisiaj po południu o godz. 4.

Pomoc dla nauczycielstwa ludowego.

Lwów, 20 lutego.

W obradach komisyi szkolnej wzięli wczoraj już udział arcybiskupi ks. Teodorowicz i ks. Bilczewski, ale na razie w charakterze słuchaczów tylko ponieważ zrzeczenie się mandatów do tej komisyi nie przeszło jeszcze przez Sejm. Radę szkolną reprezentował wiceprezydent Dembowski i radca Okęcki, Wydział krajowy Onyszkiewicz i radca Kucharski.

Komisya wysłuchała referatu posła Halbana wsprawie dodatku drożyźnianego nauczycieli na rok 1913 i referatu informacyjnego posła Germana w sprawie regulacyi płac nauczycielskich i efektów finansowych, z różnych sposobów tej regulacyi wynikających. Przeprowadzono następnie merytoryczną dyskusyę nad wnioskiem posła Halbana w sprawie dodatku drożyźnianego dla nauczycieli za r. 1913. Referent zaproponował wymierzenie tego dodatku wedle klucza tego samego, podług którego wymierzano dodatek za rok 1912 t. z. 20% od płacy w klasie IV III i 15% i mniej procent w obu wyższych klasach płacy.

Poseł Srokowski, kontynuując swoje wczorajsze żądanie, postawione na poprzedniem posiedzeniu komisyi, aby dodatek drożyźniany powiększyć, postawił dalej idący wniosek, a mianowicie, aby klucz 20% od pensyi ustanowiono równomiernie dla wszystkich nauczycieli. Wydatki na pokrycie dodatku drożyźnianego plus sumaryczny dodatek dla miasta Lwowa w kwocie 100.000 kor., wyniósłby wedle propozycyj referenta 3,070.000 kor., przy zastosowaniu kl. klucza 20% bez regresyj w wyższych klasach płacy, zgodnie z wnioskiem posła Srokowskiego, powiększyłby się ten wydatek o 600 do 700.000 kor. Nad wnioskiem posła Srokowskiego wywiązała się obszerna dyskusya. Posłowie: Zamorski, Makuch, Siengalewicz oświadczyli się za wnioskiem posła Srokowskiego, natomiast poseł Stroński przeciw. Przemawiali ponadto referent i przedstawiciel Rady szkolnej krajowej.

W głosowaniu wniosek posła Srokowskiego **upadł mniejszością 1 głosu.**

Dalej na wniosek posła Bandrowskiego powiększono kredyt na zapomogi dla emerytów i wdów do 50.000 kor., którą to kwotą rozporządzać będzie Rada szkolna krajowa. Wnioski powyższe będą jeszcze przedmiotem obrad w komisyi budżetowej.

Następne posiedzenie komisyi szkolnej odbędzie się dzisiaj o 11 przed południem. Na porządku dziennym: dodatek drożyźniany na rok 1914 i regulacye płac.

Namiestnik Korytowski w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń. Namiestnik Korytowski, który przybył tu wczoraj rano, był przed południem przez trzy godziny na konferencyi u premiera, któremu zdał sprawę z przebiegu obrad Sejmu galicyjskiego i z uchwalenia reformy wyborczej. Konferencya jednak była głównie poświęcona sprawie przyspieszenia akcyi zapomogowej, na którą namiestnik położył wielki nacisk. Przy sposobności omawiano ogólną sytuacyę polityczną.

Korespondent wasz jest upoważniony do oświadczenia, że wiadomości, jakoby namiestnik Korytowski miał zamiar wstąpić do obecnego gabinetu, jako minister skarbu, są zupełnie bezpodstawne. Zmiana namiestnika w obecnej chwili, tuż po uchwaleniu reformy wyborczej, nie byłaby też ze względów politycznych wskazana. Namiestnik Korytowski nie ukończył jeszcze swojej misyi politycznej. Ale z drugiej strony namiestnik sam chciałby po przeprowadzeniu ugody poświęcić się w całości sprawom administracyjnym kraju, a ciągłość administracyjna wieleby ucierpiała w razie tak częstych zmian na stanowisku namiestnika. Te względy, jakoteż stanowcze zapewnienie namiestnika Korytowskiego, że nie ma wcale zamiaru wstępować do obecnego gabinetu, czynią wszystkie inaczej brzmiące wiadomości bezpodstawnemi.

Wiedeń, 20 lutego.

„N. W. Abendblatt“ donosi: Namiestnik Galicyi dr **Korytowski**, który wczoraj rano przybył do Wiednia, odbył przed południem 2½ godzinną konferencyę z prezydentem ministrów hr. **Stuergkhiem**, na której zdał sprawę o położeniu politycznem w kraju, o załatwieniu reformy wyborczej sejmowej i akcyi zapomogowej. W południe przybył namiestnik Korytowski do parlamentu i rozmawiał z obecnymi w Wiedniu członkami Koła polskiego.

Wiedeń. „Slavische Korespondenz“ donosi z Pragi, że namiestnik Korytowski upoważnił wiedeńskiego korespondenta „Narodnich Listów“ do ogłoszenia, że wiadomości o uzupełnieniu gabinetu przez dwóch definitywnych ministrów polskich, o ile odnoszą się do jego osoby, są **bezpodstawne**.

Akcya zapomogowa.

Wiedeń, 20 lutego.

Dzisiaj przybędzie do Wiednia deputacya posłów lwowskich, która pod przewodnictwem namiestnika Korytowskiego uda się do prezydenta ministrów w sprawie panującego bezrobocia i w sprawie akcyi zapomogowej. Ze względu na to, że chodzi o rozdanie wielu budowli publicznych celem dostarczenia pracy i zarobku, w deputacyi wezmą udział ministrowie: Hochenburger, Trnka, Heynold i Hussarek, oraz kierownik ministerstwa dla Galicyi, Morawski.

Dzisiaj wieczorem namiestnik Korytowski wyjeżdża z powrotem do Lwowa.

Zbrojenia Francyi i Niemiec.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 lutego.

Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza.

Sytuacyę zagraniczną oceniają tu dość poważnie, chociaż o jakichkolwiek obawach bezpośrednich komplikacyj nie ma mowy. Szczególnie ze strony państw bałkańskich nie ma obaw wojennych ze względu na wielkie ich wyczerpanie. Ponadto brak też powodu do nowych konfliktów na Bałkanie.

Natomiast baczną uwagę zwracają na wiadomości z Petersburga o zamierzonem utworzeniu 3 a nawet 4 korpusów, a mianowicie w Wilnie, Kijowie, Odessie i na Kaukazie. Korpus wileński zwrócony będzie głównie przeciw Niemcom, odeski i Kijowski przeciw Austryi. — Przez nowe powiększenie armii stan prezencyjny w czasie pokoju wynosiłby w Rosyi około 1,300.000 żołnierzy. Dotychczas stan prezencyjny w Rosyi wynosił 850.000, jednak już w ostatnim roku przez zatrzymanie rezerwistów stan ten podniósł się do 1,300.000 i ma pozostać na stałe przez znaczne podwyższenie kontyngentu rekruta, czego zarząda minister wojny w przedłożeniu, jakie będzie w najbliższych dniach wniesione do Dumy na tajnem posiedzeniu.

Zważywszy, że Francya w ostatnich dopiero dniach uchwaliła półtora miliarda na nowe zbrojenia i powiększenie stanu prezencyjnego armii do 890.000 ludzi, dwuprzymierze francusko-rosyjskie rozporządzać będzie w czasie pokoju armią przeszło 2-milionową, a więc znacznie silniejszą niż armie Niemiec i Austryi. Z tego powodu przypuszczają, że i w Niemczech wniesione będzie wkrótce nowe przedłożenie wojskowe i kto wie, czy nie pociągnie to za sobą dalszych nowych żądań wojskowych także w Austryi. Rosya zaciągnęła obecnie we Francyi pożyczkę blisko 2-miliardową, przeznaczoną prawie wyłącznie na budowę kolei strategicznych na zachodzie, celem przyspieszenia i ułatwienia mobilizacyi.

Berlin. Rząd niemiecki postanowił wzmocnić garnizony w miejscowościach nad morzem Północnem.

Sprawa albańska w skupczynie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Belgrad, 20 lutego.

W skupczynie obradowano nad interpelacyą Draskowicza w sprawie napadu Albańczyków.

Prezydent ministrów Pasicz oświadczył, że rząd wydał swego czasu zarządzenia, mające na celu zapobieżenie podobnemu napadowi. Skoro jednakże działalność generała Misica, w którego zakresie leżały te zarządzenia, okazała się niewystarczającą, został on spensyonowany.

Skupczyna przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem o wyrażenie z tego powodu braku zaufania rządowi. Postępowiec Nowakowicz wskazał na swą interpelacyę, w której dowodził, że napad ten może dać Serbii sposobność do lepszego uregulowania granicy. Tymczasem rząd serbski ustąpił przed ultimatum jednego tylko mocarstwa. Inaczej postąpiła Grecya, która usłuchała dopiero zbiorowego kroku mocarstw.

Prezydent ministrów Pasicz oświadczył, że porównywanie w tym wypadku Serbii z Grecyą nie wytrzymuje krytyki. Grecya znajdowała się w całkiem innem położeniu. Austro-Węgry rzeczywiście same postawiły ultimatum Serbii. O motywach, które monarchię do tego skłoniły, niechaj sobie każdy sam wyda sąd. Prezydent ministrów zapatrywał się bardzo poważnie na położenie, stworzone przez ultimatum i starał się zapobiedz konfliktowi. Zmiana postanowień londyńskich co do granic albańskich nie dałaby się była osiągnąć bez zgody wszystkich mocarstw, ponieważ Serbia sama zgodziła się na te postanowienia. Pozatem mocarstwa zaprzyjaźnione z Serbią przedstawiły jej, że rewizya postanowień o granicy albańskiej jest niemożliwa.

Soc. dem. Łapcewicz oświadczył, że Albańczycy chcieli razem z Serbami walczyć o wyswobodzenie, ale zła polityka rządu wpędziła ich w objęcia Włochów i Austryaków. Przed wojną w roku 1912 zwracali się Albańczycy do Belgradu, jednak nadzieje, jakie pokładali w Serbii, zawiodły ich.

Prezydent ministrów Pasicz oświadczył, że rząd serbski istotnie dążył do współdziałania z Albańczykami, jednakże w Albanii więcej było takich, którzy oświadczyli się po stronie Turcyi. Minister nie może wdawać się w omawianie przytoczonych przez interpelacyę fantastycznych kombinacyj co do napadu Albańczyków i wskazuje, że napad Albańczyków miał pokazać Serbii, że może ona być z tej strony każdego czasu niepokojoną. Pasicz wypowiadając w Paryżu swe zapatrywania w sprawie napadu Albańczyków kierował się chęcią utrzymania pokoju tak potrzebnego dla Serbii. Nienaturalna granica między Serbią i Albanią wywoła nowe trudności. Może być, że w przyszłości nastąpią wypadki, które sprowadzą uregulowanie granicy, leżące w interesie obu krajów sąsiednich. Obecnie Serbia musi być gotową do zabezpieczenia swoich granic i do odparcia każdego ataku.

Proces przeciw hr. Mielżyńskiemu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin, 20 lutego.

Z Międzyrzecza donoszą, że z powodu rozpoczynającej się dzisiaj rozprawy przeciw hr. Mielżyńskiemu, przybyło tam bardzo wiele osób, które chcą przysłuchać się rozprawie. Hotele są przepełnione, a zarząd kolejowy przygotował specyalny pociąg do wsi Dakowy Mokre, celem przewiezienia sędziów przysięgłych, rzeczoznawców i świadków na wizyę lokalną, która ze względu na to, że zabójstwo dokonano zostało w nocy, odbędzie się również w nocy. Opowiadają, że hr. Mielżyński w czasie więzienia śledczego wiele ucierpiał. Stracił na wadze 10 kilogramów i znajduje się pod opieką lekarską. Do rozprawy powołano psychiatrę Leppmanna z Berlina, celem zbadania stanu umysłowego hr. Mielżyńskiego. Głównym świadkiem będzie towarzyszka hrabiny, Kaczorowska. Hr. Mielżyński podtrzymuje swoje zeznanie, że nocy krytycznej strzelał, ponieważ obawiał się włamania. Na rozprawę powołano 26 świadków.

Grodzisk. (WAT). Hr. Mielżyńskiego przewieziono wczoraj z Grodziska do Międzyrzecza, gdzie dzisiaj rozpoczyna się proces. Hr. Mielżyńskiemu towarzyszył agent kryminalny i lekarz. Hr. Mielżyński robi wrażenie ciężko schorowanego człowieka, który tylko siłą woli i energii utrzymuje się na nogach. Śledztwo wykazało, że hr. Miączyński, zastrzelony przez hr. Mielżyńskiego, utrzymywał we Wrocławiu osobny pokój, w którym widywał się z hr. Mielżyńską. Ponadto w listach, pozostałych po hr. Mielżyńskiej, znaleziono dowody, przemawiające na korzyść hr. Mielżyńskiego.

Telegramy

z dnia 20 lutego.

Carskie Sioło. Car Mikołaj przyjął wczoraj austro-węgierskiego ambasadora Szaparyego, który wręczył pisma uwierzytelniające.

Ułaskawienie.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz podarował 48 skazańcom resztę kary. Przypada z tego na więzienie w Stanisławowie 11, we Lwowie 8, Wiśniczu 3, na zakład karny dla kobiet 1.

Manifestacye Niemców przeciw ugodzie.

Praga. Ze strony niemieckiej odbywają się w dalszym ciągu manifestacye przeciw przedłożeniom ugodowym, w szczególności przeciw jednojęzyczności m. Pragi.

Demonstracyjna uchwała Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Sejm dolno austryacki uchwalił wczoraj na wniosek posła Weiskirchnera skreślić z budżetu pozycyę 10.000 K, przeznaczoną na dotacyę na budowę kanału Dunaj—Odra. Weiskirchner uzasadnił swój wniosek tem, że Sejm powinien w ten sposób zademonstrować przeciw postępowaniu rządu, który buduje kanały galicyjskie, a nie troszczy się o kanał Dunaj—Odra.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm węgierski po burzliwej dyskusyi odrzucił wniosek opozycyi o wyraż nie braku zaufania prezydentowi Sejmu, Boethyemu. Prezes Sejmu w dłuższem przemówieniu usprawiedliwiał postępowanie swe podczas uchwalania ustawy wojskowej. Prezydent ministrów Tisza bronił Boethyego, podnosząc, że zasługuje raczaj na wdzięczność narodu.

Wybory proporcyonalne w Gracu.

Grac. Rada miejska uchwaliła reformę ordynacyi wyborczej miejskiej, wprowadzającą wybory proporcyonalne.

General Suchomlinow.

Petersburg. (WAT). Nowy generał gubernator warszawski, generał Suchomlinow, uchodzi za najlepszego generała rosyjskiego i za dokładnego znawcę stosunków wojskowych w Królestwie Polskiem. Jedną z przyczyn nominacyi Suchomlinowa na generał-gubernatora warszawskiego było to, że Królestwo, jako kraj pograniczny, przedmurze przeciw Niemcom, powinno mieć na swojem czele najlepszego generała, a ponadto i to, ponieważ obecnie sytuacya między Rosyą a Niemcami znacznie się pogorszyła, tak dalece, że pewne koła rosyjskie są zdania, iż w niedalekim czasie przyjdzie nawet do wojny między Rosyą a Niemcami. Dlatego na tak eksponowane stanowisko, jak generał-gubernatorstwo warszawskie, potrzeba było najtęższego generała i dobrego znawcy stosunków wojskowych w Królestwie Polskiem.

Nowy komendant warszawski.

Petersburg. Dowódcę wołyńskiego pułku lejb-gwardyi, generała majora Turbina, posunięto na generała lejtnanta i mianowano go komendantem m. Warszawy.

Pogrzeb Skałłona.

Petersburg. Car Mikołaj był obecny w kościele luterańskim podczas pobłogosławienia zwłok zmarłego generał-gubernatora warszawskiego Skałłona. Przybył także warszawski biskup prawosławny Mikołaj. Po ceremonii żałobnej car odprowadził do bram kościoła trumnę, którą do wrót kościelnych nieśli wielcy książęta.

Przeciw nacyonalistom rosyjskim.

Petersburg. Ks. Meszczerskij, który zajął obecnie znowu wpływowe stanowisko w polityce, atakuje dzisiaj w „Graždaninie“ gwałtownie nacyonalistów rosyjskich, a głównie hr. Bobrińskiego. Meszczerski wywodzi, że w Kijowie chcą nietylko zakazać ustawienia pomnika Szewczenki, ale nadto wyprawić Rusinom noc św. Bartłomieja.

Hr. Bobrińskiemu czyni Meszczerskij wyrzuty z powodu jego agitacyi wśród Rusinów węgierskich i galicyjskich i nazywa go wręcz **komedyantem**.

Petersburg. Hr. Bobriński wyzwał redaktora organu synodu „Kołokoła“ adwokata Duraszowicza na pojedynek, ponieważ krytykował jego wystąpienie w procesie w Marmarosz Sziget.

W. ks. Konstanty autorem dramatycznym

Petersburg (WAT) Przed miesiącem wystawił w. ks. Konstanty w prywatnem kółku swój dramat p. t. „Król żydowski“ z takim sukcesem, że postanowił wystawić go na wszystkich scenach petersburskich. Umiarkowane koła polityczne, zwłaszcza prawicowe, czynią starania, aby zapobiedz wystawieniu tego dramatu, twierdząc, że tendencya jego mogłaby wywołać zgorszenie. Wczoraj udała się deputacya posłów nacyonalistycznych do archimandryty Wołogdy, aby go nakłonić do zakazu wystawienia tego dramatu.

Podróż cesarza Wilhelma.

Berlin. „Localanzeiger“ donosi, że wyjazd cesarza Wilhelma na Korfu nie jest jeszcze ostatecznie postanowiony. Decyzya zapadnie dopiero w marcu.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W parlamencie niemieckim zaczęła się dyskusya nad budżetem marynarki. Poseł Noske zwalczał ciągłe zbrojenia i przemawiał za porozumieniem z Anglią.

Deputacya albańska.

Kolonia. Przybyła tu deputacya albańska z Essadem paszą na czele. Misya udaje się dzisiaj do Berlina.

Ks. Wied w Paryżu.

Paryż. Ks. Wied odwiedził przed południem ambasadora niemieckiego, poczem był u prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych, a w południe złożył wizytę prezydentowi Poincaremu, który go zaprosił na śniadanie.

Paryż. Ks. Wied odwiedził wczoraj po południu ambasadorów austro-węgierskiego, angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego.

Zmonopolizowanie radyotelegrafu.

Paryż. Zarząd poczt i telegrafów wypracował projekt ustawy, zastrzegający wyłącznie dla państwa prawo urządzania aparatów do przesyłania, względnie odbierania depesz iskrowych. Osobom prywatnym wolno będzie mieć u siebie w domu aparat do wysyłania, względnie odbierania depesz iskrowych jedynie za specyalnem pozwoleniem władz. Słychać, że ustawa ta wniesioną będzie wkrótce w parlamencie. Wypracowano ją na życzenie ministerstwa wojny, które powzięło podejrzenie, że obcy poddani urządzają w swoich mieszkaniach na granicy państwa i w portach stacye odbiorcze, w których przejmują depesze iskrowe, wysyłane z wieży Eifla.

Walka z aeroplanami.

Paryż. (WAT) Na wieży Eiffel dokonano wczoraj prób z nowym środkiem wybuchowym. Do prób użyto naboju, na końcu którego znajdowała się kapsla, zawierająca 1/5 część litra płynnego materyału wybuchowego. Przy uderzeniu o przedmiot stały nabój eksplodował i powodował pożar. Nowy ten środek wybuchowy jest przeznaczony do walki z aeroplanami i balonami.

Strajk załogi okrętowej

Marsylia. Oficerowie i maszyniści Towarzystwa „Messagerie maritime“ zastrajkowali, żądając podwyższenia wynagrodzenia.

Byli ministrowie przed sądem.

Sofia. Trybunał stanu, który ma sądzić byłych ministrów z partyi Stambułowa, ukonstytuował się, poczem odroczył posiedzenie do środy, aby sędziowie mogli przestudyować obszerny akt oskarżenia i zadecydować, czy rozprawa ma być prowadzona pod nieobecność generała Sawowa, który jak słychać, bawi w Paryżu.

Rozbrat w niemieckiej misyi wojskowej.

Paryż. (WAT) „Matin“ donosi z Konstantynopola: Nagły wyjazd pułkownika Strempla, członka niemieckiej komisyi wojskowej, wywołał w kołach tureckich wielkie wrażenie. Uważają to za znak rozbicia się niemieckiej misyi wojskowej w Turcyi. Oczekiwany jest wyjazd innych członków misyi.

Pożar kosztownej willi.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku, że zgorzała willa pani Vanderbildowej, zbudowana kosztem 2 milionów koron w miejscowości Jericho. Pożar zniszczył także gobeliny wartości 5 milionów koron.

Zapadnięcie się części miasta.

Londyn. (WAT). Znana z wielkiej kopalni węgla miejscowość Gradley-Heath była wczoraj widownią katastrofy. Główna ulica miasta zawaliła się z powodu podebrania ziemi w kopalni. Setki domów częściowo zburzonych. Mieszkańcy, znajdujący się w domach, cudem ocaleli.

Z sali sądowej.

(Rozprawa prasowa o obrazę czci).

Kraków, 20 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw p. Janowi Biedroniowi, oskarżonemu przez posła Lasockiego o obrazę czci drukiem, po przesłuchaniu oskarżonego i odczytaniu listów otwartych posła Lasockiego oraz artykułów w „Czasie“ i „Głosie Narodu“, wyjaśnił oskarżony, że w inkryminowanych artykułach w „Przyjacielu Ludu“ występował przeciw p. Lasockiemu tylko w sprawach emigracyjnych i brał w obronę posła Stapińskiego przed zarzutami oskarżyciela za popieranie Canadian-Pacific.

Zabrał następnie głos obrońca obwinionego dr **Przeworski** i zaofiarował w obszernym wywodzie dowód prawdy na wszystkie zarzuty, czynione p. Lasockiemu.

W dalszym ciągu wykazywał, że między P. T. E. a Austro-Amerikaną i niemieckim Poolem — istniała umowa, według której tak Polskie Tow. E. jak Austro-Amerykana wysyłały wychodźców na pruskie linie kolejowe i oddawały w ręce niemieckich towarzystw przewozowych. Jeżeli więc oskarżyciel występował przeciwko Canadian-Pacific a popierał wychodźtwo portami północnymi, to słusznie spotkał się z zarzutami ze strony obwinionego, że idzie pruskiemu kartelowi na rękę, i że jako członek P. T. E. pobierał od swojego udziału dywidendę.

Obrońca zacytował szereg świadków na podniesione przez siebie okoliczności.

Świadkowie ci są następujący: Dr Zygm. Gargas, Józef Okołowicz, Bronisław Krasicki, Zygmunt Zippor, Wiktor Skołyszewski, Rudolf Weiz, dyr. Ballier z Hamburga, Jan Stapiński, red. dr Beaupre, Jan Piętka, Cezary Haller, Roman Jordan, szef sekcyi dr Riedl, Helena Hellerowa, D. Abrahamowicz, Zygmunt Resch. Nadto zażądał obrońca odczytania różnych protokołów i sprawozdań ministeryalnych w kwestyi emigracyjnej i wreszcie ksiąg handlowych P. T. E., znajdujących się obecnie w sądzie karnym w Krakowie.

Po wywodach obrońcy dra Przeworskiego zabrał głos zastępca oskarżyciela prywatnego dr Rowiński i przedstawił różne pisma, protokoły ankiet i z parlamentu na dowód, że poseł Lasocki pruskich interesów nie popierał, lecz przeciwnie tak w swoich przemówieniach jak i artykułach zawsze występował przeciwko niemieckim liniom okrętowym i Austro-Amerycanie, oraz przeciwko rządowi niemieckiemu z powodu wyjątkowych dla naszych wychodźców przepisów i zwalczał zawsze wychodźtwo osadnicze, osłabiające nasze siły narodowe. Poseł Lasocki zwalczał Canadian-Pacific ze względów zasadniczych, a nie za marki pruskie. Dr Rowiński domagał się przesłuchania hr Lasockiego na dowód, że funkcyonaryusze Canadian-Pacific chcieli go zjednać dla tego Towarzystwa i czynili mu różne obietnice, które hr. Lasocki wręcz odparł.

W dalszym ciągu odnośnie do zarzutów, podniesionych przez oskarżyciela przeciwko p. Stapińskiemu, zażądał dr Rowiński przesłuchania jako świadków b. ministra Długosza, redaktora Adama Krzyżanowskiego, dra Głąbińskiego, Bernarda Jonasa, bar. Bertolda Poppera, posła Żardeckiego, dra B. Łąckiego w Tarnobrzegu, posła Kędziora, p. Stanisława Karwackiego i panią Karwacką w Strusowie. Wymienieni świadkowie mają stwierdzić, że p. Stapiński opiekował się Tow. Canadian-Pacific i sprawiał różne osobiste interesy.

Dr Rowiński podniósł dalej, że oskarżony nie miał ani jednego dowodu na poparcie swych oskarżeń. Poseł Lasocki wstąpił dopiero niedawno do P. T. E. z udziałem 10 K, nie może więc czerpać dochodów z „niekryształowego źródła“ zwłaszcza, że obecnie P. T. E. jest Towarzystwem humanitarnem, a nie zarobkowem. Poseł Lasocki do zarządu P. T. E. nie należał, na posiedzenia nie chodził, a udział 10 K żadnego dochodu mu nie przynosił i nie przynosi.

W dalszym ciągu zastępca oskarżyciela polemizował z wywodami p. dra Przeworskiego. Sąd nie jest w stanie rozstrzygnąć, dokąd jest emigracya korzystniejszą, czy do Kanady czy do Brazylii. Zarzuty przeciw P. T. E. nie mają tutaj miejsca, zwłaszcza takie, które pochodzą od ruskiego posła Budzynowskiego. W zarządzie P. T. E. zasiadają najpoważniejsi przedstawiciele wszystkich polskich stronnictw w kraju i ich świadectw co do P. T. E jest wiarygodniejsze aniżeli insynuacye posła Budzynowskiego.

W dalszym ciągu podniósł dr Rowiński, że Tow. Canadian-Pacific dlatego nie wstąpiło do Poolu, by przez konkurencyę wymusić na nim większy stosunek liczbowy emigrantów. W końcu zażądał przesłuchania redaktora Krysiaka na okoliczność, że wódz hakatystów Fiedmann, usilnie popierał przy pomocy „Ostmarkenvereinu“ emigracyę do Kanady. Reasumując wywody, zaznaczył, że oskarżony p. Biedroń działał w stosunku do p. Lasockiego ze złą wolą.

Po odpowiedzi dra Przeworskiego i replice dra Rowińskiego, w której przyszło do ostrej wymiany słów, odroczył trybunał rozprawę na dzisiaj na godzinę 9 rano.

Kronika.

Kraków, piątek 20 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Zenobiusza i Eleuterego bm.

Prognoza stacyi meteorologiczna w Wiedniu: Pochmurnie, czasem opady, łagodnie, zachodni wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Maryonetki“.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Plac Szczepański, Nr 3).

Wystawa Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy w Pałacu Spiskim, podwórze I-e piętro, otwarta codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu.

Odczyt w Uniwersytecie Ludowym: „Anatol France“ J. Kaden o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Teatr miejski we Lwowie: „Paryasy“.

Wiadomości osobiste. Prezydent dr Leo przyjechał wczoraj do Krakowa.

Kurs społeczny w Krakowie. Wczoraj od godziny 9 rano w sali Tow. Rolniczego toczył się dalej „kurs społeczny“ pod przewodnictwem X. kanonika Arkadyusza Lisieckiego z Poznania. Salę i galeryę wypełniono po brzegi. Wśród licznie zebranego duchowieństwa i publiczności świeckiej, pierwsze miejsce zajęli: ks. biskup Sapieha, ks. arcybiskup Symon, prof. dr Wicherkiewicz i inni. Na porządku dziennym były referaty ks. prałata Stanisława Adamskiego, patrona Spółek w Poznaniu pod napisem „Praca społeczna częścią duszpasterstwa“ i „Cele i zadania praktycznej pracy społecznej“. Po referatach wyłoniła się dyskusya. Po południu odbył się referat ks. Mieczysława Kuznowicza T. J. p. t.: „Metody pracy społecznej“ i ks. Ludwika Kasprzyka p. t.: „Stowarzyszenia katolickie kulturalno-oświatowe a Związki zawodowe“. Wieczorem odbył się wieczór dyskusyjny.

Zarząd konnego oddziału „Sokoła“ wzywa członków, którzy zgłosili przystąpienie do drużyn polowych, oraz wszystkich członków, posiadający przepisowy strój oddziału konnego, ażeby stawili się niezawodnie w piątek dnia 20 b. m. w ujeżdżalni Sokoła przy ul. Smoleńsk punktualnie o godzinie 7 i pół wieczorem. Cel zebrania: Uroczyste zawiązanie konnej drużyny polowej.

Ślub. Wczoraj odbył się w kościele św. Barbary ślub panny Heleny Śliwińskiej, córki znanego lekarza dra Michała Śliwińskiego, z magistrem farmacyi i właścicielem apteki p. Mieczysławem Masłowskim.

Na pożegnanie karnawału urządza Związek urzędników i urzędniczek prywatnych w sobotę 21 b. m. zabawę taneczną w sali Związku przy ul. św. Krzyża 7. Lista zaproszeń wskutek nadmiaru zgłoszeń już zamknięta. Pomysłowy tekst ich ujęty w archaiczną formę, zapowiada wesołą zabawę, urozmaiconą artystycznemi produkcyami, oraz ochocze tańce.

W sali Tow. Lekarskiego odbędzie się w poniedziałek 23 b.m. wieczornica strzelecka. Zaproszenia wydaje komitet Tow. „Strzelec“ (ul. Łobzowska 47) codziennie od 7—8 wieczorem. Ceny biletów: 2 kor. 20 hal., 3 kor. 30 hal., i familijne 10 kor. Stroje wieczorowe. Muzyka wojskowa.

Kradzieże węgla. Kradzieże węgla na dworcu towarowym z magazynów z węglami powtarzają się coraz częściej. Potworzyły się całe szajki chłopców, którzy wpadają nagle pod rampę i, zabrawszy kawałki węgla, uciekają w ulice Pawią. Wczoraj policyant konny dognał kilku „udziałowców“ i przyaresztował 46-letnią Dorotę Misioczek, która wraz z córkami i kilku chłopakami uprawiała kradzieże węgla. Przy aresztowanej znaleziono w koszyku blisko centnar węgla.

Wypadek przy pracy. Na dworcu towarowym w Krakowie wczoraj po południu przy przesuwaniu wagonów został uderzony tak silnie łańcuchem 49-letni Józef Wierciak, że doznał złamania obojczyka i silnych kontuzyj na piersiach. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po opatrzeniu rannego, przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

O zbrodnię podpalenia. Przed krakowską ławą przysięgłych, jak już donosiliśmy, odbywała się onegdaj rozprawa przeciwko 51 letniemu Janowi Bylicy, rolnikowi z Pogorzyc, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia. Wedle aktu oskarżenia 9 września u. r. wróciwszy podpity z szynku do domu, podpalił stodołę, która należała do jego żony. Oskarżony przyznał się do czynu i tłómaczył się że cierpiał wiele z winy żony, a nawet raz z rozpaczy usiłował odebrać sobie życie, lecz go uratowano. Po przesłuchaniu kilku świadków na wniosek obrońcy odroczono rozprawę celem poddania oskarżonego obserwacyi lekarskiej, gdyż zachodzi obawa, że Bylica jest chory umysłowo.

W sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa. W poniedziałek 23 b. m. odbędzie się we Lwowie konferencya przedstawicieli miast Krakowa, Podgórza i Wieliczki w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania Wieliczce. Jak wiadomo, Wieliczka wskutek ubytku dochodów w następstwie przyłączenia Podgórza do Krakowa żąda za to znacznego odszkodowania. Na posiedzenie to wyjeżdża do Lwowa z ramienia miasta Podgórza inżynier Rolle i mecenas Emilewicz wraz z sekretarzem magistratu p. Przeorskim. W konferencyi tej weźmie udział prezydent Leo, burmistrz miasta Podgórza poseł Maryewski i burmistrz Wieliczki Aywas, wraz z delegatami Rady powiatowej.

Kradzieże w Podgórzu. Onegdaj Adam Koczurek wraz z towarzyszami napadł na woźnicę z Kobierzyna na ulicy Kalwaryjskiej i, skradłszy kilka paczek towaru, zbiegł. Wczoraj policya miejska w Podgórzu aresztowała Koczurka w jednym z szynków. Aresztowany nie chce wyjawić nazwisk swoich wspólników, gdyż, jak powiada, „zdradziłby solidnych przyjaciół“.

Podczas ceremonii ślubnej w Podgórzu, gdy goście weselni wychodzili z kościoła, jakiś opryszek wyrwał p. Lupikowi łańcuszek z zegarkiem złotym i znikł w tłumie.

Krwawa walka na weselu w Płaszowie. Podczas wesela u pewnego obywatela w Płaszowie przyszło wczoraj nad ranem do awantury między „cywilami“ a wojskowymi o bogdankę „pana kaprala“. Awantura zakończyła się smutno dla Jakóba Mazurka, który otrzymał kilka cięć pałaszem w głowę i plecy. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe i po opatrzeniu ciężko rannego przewieziono go do szpitala św. Łazarza. Awanturniczy wojak zbiegł w niewiadomym kierunku.

Rozszerzenie Muzeum Lubomirskich. Ze Lwowa donoszą: Muzeum im. Lubomirskich, stanowiące nierozdzielną całość z Ossolineum, zostanie rozszerzone przez zajęcie na jego zbiory dawnego mieszkania ś. p. Małeckiego na pierwszem piętrze. Kustosz Muzeum, dr B. Gubrynowicz, projektuje urządzenie obszernej pracowni z biblioteką podręczną i ciemni fotograficznej. Jeden z gabinetów poświęcony będzie epoce Sobieskiego. Kuratorya Ossolineum przyznać ma na cele adaptacyi wysoki kredyt.

Samobójstwo. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj o g. 4 rano w mieszkaniu kolegi swego T. G. pod l. 8 przy ulicy św. Marka odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Józef Rogalski, kelner z kawiarni „Secesion“. Śmierć nastąpiła natychmiast, zwłoki polecono przewieźć do Instytutu medycyny sądowej.

Rozbicie kasy wertheimowskiej. Z Błażowej donoszą, że ze środy na czwartek w nocy skradziono tam po rozbiciu kasy ogniotrwałej 1800 koron gotówką, list zastawny na 1000 koron i papiery wartościowe.

Echa defraudacyi na dworcu kolejowym w Nadwórnie. Ze Lwowa donoszą: Przed kilku tygodniami popełniono defraudacyę 80.000 K na dworcu kolejowym w Nadwórnie. Sprawcy kradzieży znikli bez śladu. Wczoraj aresztowano we Lwowie jednego ze sprawców Józefa Lisiewicza który mieszkał pod nazwiskiem Ludwika Kowalskiego, słuchacza prawa. Przy aresztowanym znaleziono paszport do Ameryki i 2500 koron gotówki.

Kolej dojazdowa w Drohobyczu. Z Wiednia telegrafują: Ministerstwo kolei udzieliło Akcyjnemu Towarzystwu elektryczności w Wiedniu pozwolenia na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla wybudowania kolei ze stacyi kolei państwowej w Drohobyczu przez ulicę Stryjską do rynku w Drohobyczu z ewentualnem przedłużeniem przez rynek, ulicę Mickiewicza i ulicę Liszniańską. Pozwolenie to ważnem jest na przeciąg jednego roku.

Marya Czeska.

Donna Liza.

Kartka z kroniki miasta Pizy.

(Dokończenie.)

Szybkim jak myśl ruchem Donna Liza uwalnia się z jego ramion, w ciszy palmowego gaju... nienaturalny śmiech dźwięczy.

— Jutro... jedyny!

— Raz jeden pozwól mi w twarz twoją spojrzeć śnie mój czarowny.

— Wyobraź sobie, że jestem posągiem bez głowy... Nie... nie... — tuli się znów do niego cała, widząc rozbłysłe gniewem oczy błękitne... Jutro... jutro zobaczysz mnie całą... a teraz chodź... wracajmy do ludzi. Chodź... tańczmy, skąpmy się w śmiechu, jak w ożywczem źródle... chodź. Trzecia już bije, niedługo powrócić muszę do domu... Ach, tak szybko uciekają godziny, każde dziś, nim go wykorzystać zdołamy, jutrem się staje.

Wmieszali się w tłum tańczący... ramię jego otacza ją, unosi w szalonym tańca wirze, serce upaja rozkosz nieznana.

Czwarta bije... Donna Liza towarzysza swego w cień cyprysowej prowadzi alei.

— Odchodzę.

— Carissima... pozwól mi kształty twoje uwiecznić w marmurze... Pani moja, bóstwo... kochanie!

— Zgoda.

— Gdzie się zobaczymy?

— Czekaj mnie dzisiaj, w katedrze, wieczorem o szóstej... Poznasz mnie?

— Twoich kształtów królewskich miałbym zapomnieć, nie poznać? nigdy!

Na krótką chwilę ramiona jej otaczają jego szyję... Zdawało mu się... czy naprawdę krótkie, głębokie łkanie wysmukłą wstrząsnęło postacią. Chciał pytać, ale szybko odwróciła się i zanim pójść zdążył za nią, jak cień zniknęła w mroku

* * *

Przedwielkim ołtarzem światła płoną... wtuloną w kąt najciemniejszy kobieca postać stoi drżące dłonie do szalejącego serca tuli. Czarny płaszcz z kapturem wysmukłą postać okrywa, noszą go wszystkie ofiary trądu, z otworów kaptura patrzą oczy złotawo czarne, bolesne.

Donna Liza czeka... pragnie zobaczyć raz jeszcze te młodzieńczą postać, tych oczu ciemnobłękitnych głąbie.

— Czy przyjdzie?

— A jeśli przyjdzie!?

Szalony ból szarpie jej sercem, teraz dopiero pojęła całą nędzę swego istnienia, całą niedolę swoją.

Kroki... Wysoka, smukła postać mężczyzny stoi w progu, ciemny strój uwydatnia kształtną postać, na białą kresę opadają loki złociste, śmieją się oczy, usta... Uważnem, badawczem spojrzeniem oczy jego przebiegają ciemnawą nawę kościoła, przez chwilę zatrzymują się na ciemnej postaci Donny Lizy i ona widzi ten sam mimowolny odruch wstrętu, który odczuła wczoraj. Młody artysta szybko odwraca spojrzenie, niecierpliwie bawi się róż purpurowych wiązanką.

W sercu Donny Lizy ostatni, szalonej nadziei błysk gaśnie... nie uwieczni jej kształtów, jego dłuto w marmurze, wstręt, który czułby patrząc na jej twarz maską pokrytą, nie dozwoliłby mu odczuć jej kształtów cudu.

A ona... ona miała nadzieję przed chwilą jeszcze.

Szalona! szalona...

Zdaje jej się, że głos namiętny słyszy:

— Boskie kształty twoje poznam wszędzie...

A oto stoją tak blisko siebie... Minuta mija za minutą, z nerwowym niepokojem młodzieniec w bramę katedry patrzy i w miarę jak czas uchodzi, wyraz oczekiwania znika z jego rysów, ustępując miejsca podrażnionej miłości własnej... zadrwiono sobie z niego!

Błękitne oczy straciły łagodny, rozkochany wyraz, stalowe błyski gniewu migocą w nich Donna Liza na kolana się osunęła, jej szeroko rozwarte źrenice w twarz ukochaną patrzą, pragną każdy rys tej męskiej głowy zachować w pamięci, swój szczęścia sen, krótki, jedyny...

Siódma bije wolno... uroczyście.

Purpurowych róż wiązanka upadła na marmur posadzki, w bezsilnej wściekłości noga mężczyzny zdeptała kwiaty rozwite, dar swej miłości. Jeszcze jedno spojrzenie rozdrażnionego lwa i odchodzi...

I nigdy... już nigdy...

Donna Liza do porzuconych przywlokła się kwiatów, usta jej do zmiażdżonych przywarły kielichów... jakaś mgła nieprzeniknióna zasnuła wzrok, spazm serce schwycił...

Białe palce wpiły się w marmur posadzki i... stężały.

Drugiego dnia w tej samej katedrze spoczywało w trumnie jedyne dziecię Pietra Corti; maska twarz kryła, grecką szalą, miękkiemi zwojami otaczała kształty cudne, w złocistych włosach pereł się wiły sznury, na sercu, jak krwawa plama, zdeptanych róż [illegible] wiązanka.

— Wyszła w ostatnią noc karnawałową, by chociaż raz życia użyć, signore i serce jej pękło... jak Giustina Corti — objaśniał szeptem stary klucznik cudzoziemca-artystę u zwłok Donny Lizy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 19 lutego.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Tomasz Potocki z Warszawy, Stanisław Skarbek-Pękiczewski ze Lwowa, Jadwiga Gromnicka z Podola, Tadeusz Adamski ze Lwowa, Helena Dolkowska z Nowej Wsi, Jan Gromnicki z Laskowiec, Stanisław Freytag z Warszawy, Jan Krzysztofowicz z Ostaszewa Zygmunt Łączyński z Zaborza, Konrad Łosiński ze Lwowa, Dr Maks. Frager z Wiednia, Karol Szpondrowski z Mucharza, Michalina Świtalska z Przeworska, Ludwikowie Wilczkowie z Niedźwiady, Maryan Waligórski z Ojcowa (Król. Pols.), Herman Rippel ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. pro. z r. 1880 3-proc. 283·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-proc. 244 —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 273·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 2[illegible]9·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 11[illegible]0, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·4[illegible], Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 483·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 61·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 100·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·—, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 227·60, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 470·—.

Wiedeń, 19 lutego. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 640·75, węg. Zakł. kredyt. [illegible]47·—, Anglobanku 345·—, Unionbanku 610·25, Länderbanku 528·50, Bankvereinu 533·—, Bodencredit 12[illegible]·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 647·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 6[illegible]9·—, Kolei państwowych 720·50, kolei południowej 105·50, kolei północnej 5100·—, kolei czerniowieckiej 513·50, Alpiny 8[illegible]2·75, Rima Muranyi 675·75, Praskiego Tow. żelaznego 2673·—, Fabryki broni 9[illegible]6·—, Akcye tureckie tyt. 4[illegible]8·—, Gal. Karp. Tow. naft. 988·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·25, Austr. renta koron. 83·60, Węgier. renta koron. 83·15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 84·10, 4% Listy Banku hip. 8[illegible]·50, 4½% Listy Banku hip. 91·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·—, 4½% Listy Banku kraj. 9[illegible]·2[illegible], 4% Gal. Obl. propin. 98·25, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·85, 4% pożyczka m. Lwowa 8[illegible]·[illegible]0, 4% pożyczka m. Krakowa 82·25, Losy tureckie [illegible]2[illegible]·—, Marki 1[illegible]7·41, Ruble 253·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 781·50, Powsz. B. depoz. [illegible]67·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.